

Sygn. akt II Ka 365/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Sadowski

Sędziowie: SO Janusz Adamski

SO Marek Podwójniak (spraw.)

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Wiktorzak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Ryszarda Kostrzewy oraz finansowego organu postępowania Haliny Karasińskiej

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2014 roku

sprawy **K. M.**

oskarżonego z art. 60§ 1 kks i z art. 54§ 2 kks w zw. art. 6§ 2 kks

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego oraz przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 30 lipca 2013 r. sygn. akt II K 158/12

na podstawie art. 437 § 1 kp w zw. z art. 439§ 1 pkt 9 kp w zw. z art. 113§ 1 kks oraz 636§ 1 kp w zw. z art. 113§ 1 kks :

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a) uchyla zawarte w punkcie 3 orzeczenie o wymierzeniu K. M.kary łącznej,

b) uchyla zawarte w punkcie 2 orzeczenie dotyczące przypisania K. M.czynu wypełniającego dyspozycję art. 54§ 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks i na podstawie art. 17§ 1 pkt 6 kp w zw. z art. 113§ 1 kks oraz art. 44§ 1 pkt 1 i § 3 oraz § 5 kks jak też art. 632 pkt 2 kp w zw. z art. 113§ 1 kks postępowanie karne skarbowe w tej części umarza a kosztami sądowymi w tym zakresie obciąża Skarb Państwa,

2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie,

3. zasądza od K. M.na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt II Ka 365/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w sprawie II K 158/12 uznał K. M.za winnego tego, że w okresie od stycznia 2002 r. do 31 grudnia 2004 r. prowadząc działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej nr (...) - wydanego przez Prezydenta Miasta Z., nie prowadził ewidencji dla celów podatku od towarów i usług stosownie do postanowień art. 27 ust. 1 ustawy z 8 stycznia 1993 r. o podatku od

towarów i usług oraz podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50 ze zm.) to jest dokonania czynu z art. 60 § 1 k.k.s. i za to na podstawie art. 60 § 1 k.k.s. wymierzył mu karę 40 (czterdzieści) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydzieści) złotych. Tym samym wyrokiem Sąd uznał także K. M.za winnego tego, że w okresie od 25 czerwca 2003 r. do 25 września 2003 r. nie składał deklaracji VATo-7 do Urzędu Skarbowego w Z., a tym samym nie ujawnił podstawy opodatkowania z tytułu podatku od towarów i usług za okres od miesiąca maja 2003 r. do miesiąca sierpnia 2003 rok, co skutkowało powstaniem uszczuplenia z tytułu podatku od towarów i usług za wyżej wymieniony okresy w kwocie łącznej nie mniejszej niż 7,917 zł to jest dokonanie czynu z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i za to na podstawie art. 54 § 2 k.k.s. wymierzył mu karę 60 (sześćdziesiąt) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennnej na kwotę 30 (trzydzieści) złotych. Sąd na podstawie art. 39 § 1 k.k.s. wymierzył oskarżonemu K. M.karę łączną 70 (siedemdziesiąt) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydzieści) złotych. Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata D. L.kwotę 2520 (dwa tysiące pięćset dwadzieścia) złotych wraz z kwotą 579,60 (pięćset siedemdziesiąt dziewięć 60/100) złotych podatku VAT tytułem kosztów obrony z urzędu. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 210 (dwieście dziesięć) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 3819,60 (trzy tysiące osiemset dziewiętnaście 60/100) złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Apelację od powyższego wyroku w całości wywiedli oskarżony oraz jego obrońca.

K. M.zarzucał rozstrzygnięciu naruszenie przepisów prawa karnego oraz błędy w ustaleniach faktycznych. Skarżący podniósł, że Sąd bezzasadnie odrzucił jego wniosek o załączenie akt z Urzędu Kontroli Skarbowej w S.oraz że na ostatnim terminie zakończył sprawę pomimo jego uzasadnionej nieobecności. Oskarżony wskazał także, że Sąd nie panował nad porządkiem na sali i nie wyjaśnił spornej kwoty 17.000 zł, którą K. M., jak twierdzi, zwrócił pokrzywdzonej. K. M.oświadczył, że nie rozumie czemu kart podpisanych rzekomo przez niego nie oddano do kontroli grafologicznej biegłego. W końcowej części swego środka odwoławczego skarżący wskazał, że był nienależycie reprezentowany, albowiem jego obrońca p. Kozera zmarł, zastępujący go aplikant adwokacki nie posiadał żadnych umocowań prawnych, natomiast pani adw. L.reprezentowała go mimo, że miała wypowiedziane pełnomocnictwo. W konkluzji skarżący wniósł o uchylene w/w wyroku w całości.

Obrońca oskarżonego zarzucał rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku tj.

A. art. 4, art. 5 § 1, art. 7 i art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. poprzez:

1. dowolną, a nie swobodną ocenę wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie w dniu 5 listopada 2009 r., 05 lutego 2013 r., a dotyczących: nieotrzymania przez K. M.wynagrodzenia za pracę wykonane u A. G., zwrotu pokrzywdzonej kwoty 17500 zł za printy M., kwoty zaliczek, przeznaczenia zaliczek na zakup i transport materiałów do wykonania prac u pokrzywdzonej- które to wyjaśnienia są wewnętrznie spójne i konsekwentne, natomiast Sąd ocenił je a priori negatywnie, ponieważ są niezgodne z zeznaniami pokrzywdzonej A. G., które Sąd uznał za wiarygodne mimo ich niedokładności i pewnej wewnętrznej sprzeczności,

2. dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań A. G.z 05 lutego 2013 r. i 05 sierpnia 2010 r., które są ogólnikowe w zakresie kosztów i zakresu prac wykonywanych w domu pokrzywdzonej z udziałem oskarżonego, natomiast wewnętrznie sprzeczne co do nawiązania intymnej relacji z K. M., a ponadto niezgodne z wyjaśnieniami K. M.,

3. pominięcie zeznań świadka D. B. ze sprawy I C 34/04 Sądu Okręgowego w Sieradzu k. 53v tychże akt- wskazujących na to, że oskarżony wykonywał te prace nie w ramach działalności gospodarczej, tylko w nadziei na korzyść osobistą tj. zamieszkanie z powódką w remontowanym domu,

4. dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań świadka- inspektora kontroli skarbowej A. F., które są sprzeczne z ustaleniami wyniku kontroli dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Ł. z dnia 28 grudnia 2007r., który za rok 2004 r. nie stwierdził nieprawidłowości u oskarżonego

B. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony miał zamiar popełnienia zarzucanych mu przestępstw, podczas gdy nie został on udowodniony w sposób wykluczający wersję oskarżonego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zduńskiej Woli do ponownego rozpoznania. Nadto obrońca wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów obrony z urzędu za II instancję wg norm przepisanych, które nie zostały opłacone.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarówno apelacja oskarżonego K. M., jak i jego obrońcy nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Odwoławczy dostrzegł jednak z urzędu konieczność uchylenia rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2 zaskarżonego orzeczenia dotyczącego przypisania K. M. czynu wypełniającego dyspozycję art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i umorzenia w tej części postępowania karnego skarbowego, a w konsekwencji także uchylenia zawartego w punkcie 3 orzeczenia o wymierzeniu oskarżonemu kary łącznej.

Powyższe wynika z faktu, iż w czasie zawisłości sprawy przed Sądem Odwoławczym stwierdzono istnienie w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. 2 wyroku ujemnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia jego karalności. W przedmiotowej sprawie pozostaje poza sporem, że w chwili wydawania zaskarżonego wyroku przez Sąd I instancji nie doszło jeszcze do przedawnienia karalności czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. 2 wyroku, zatem w sprawie nie zaistniała w/w negatywna przesłanka procesowa. Jednakże przy rozstrzygnięciu sprawy w postępowaniu odwoławczym- prowadzonym po 31 grudnia 2013 roku- zagadnienie przedawnienia karalności czynu zarzucanego K. M. musiało być rozważone przez Sąd Okręgowy w Sieradzu z urzędu. Warto w tym miejscu przypomnieć, że K. M. stanął m.in. pod zarzutem że w okresie od 25 czerwca 2003 r. do 25 września 2003 r. dopuścił się czynu z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. Sankcją za popełnienie tego czynu jest kara grzywny do 720 stawek dziennych. Zgodnie z treścią art. 44 § 1 pkt. 1, § 3 i 5 karalność przestępstwa skarbowego zagrożonego karą grzywny ustaje jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło lat pięć. Jeżeli w okresie tym wszczęto postępowanie przeciwko sprawcy, karalność popełnionego przez niego przestępstwa skarbowego ustaje z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Bieg przedawnienia przestępstwa skarbowego polegającego na uszczupieniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej rozpoczyna się z końcem roku, w którym upłynął termin płatności tej należności. Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na kanwę niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż w zakresie czynu przypisanego K. M. w pkt. 2 wyroku z końcem roku 2013 r. wygasły uprawnienia Sądu do merytorycznego orzekania w niniejszej sprawie. W związku z powyższym zaskarżone w tym zakresie orzeczenie Sądu Rejonowego w Sieradzu należało uchylić i postępowanie karne skarbowe w tej części umorzyć. Wobec stwierdzenia przez Sąd Odwoławczy istnienia ujemnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. 2 wyroku, Sąd pominął zarzuty oskarżonego oraz jego obrońcy dotyczące tego właśnie czynu uznając, że rozważanie ich zasadności jest bezzasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego pozostała część zarówno apelacji oskarżonego K. M., jak i środka odwoławczego pochodzącego od jego obrońcy nie zasługiwały na uwzględnienie. Podniesione zarzuty w obu środkach odwoławczych uzasadniają pogląd o możliwości ich wspólnego rozważenia.

W wyczerpującym oraz obszernym uzasadnieniu pisemnym wyroku, sporządzonym z dużą starannością i dbałością o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich faktów w sprawie istotnych, Sąd meriti poddał wszechstronnej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób w pełni przekonywający oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie odnośnie do wiarygodności tych dowodów, które Sąd włączył do faktycznej podstawy wyroku i dlatego nie dał wiary pozostałym dowodom. Wnioski ocenne Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 kpk), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2§2 kpk) i bezstronności (art. 4 kpk), a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 kpk.

Zasadnym w tej sytuacji będzie przypomnienie utrwalonego od lat poglądu sformułowanego tak w doktrynie, jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procesie dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 kpk, pominął istotne w sprawie dowody, lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut przy tym obraży przepisu art. 7 kpk i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, gdy nadto sąd nie orzeknie, z obrazą art. 410 kpk i art. 424§2 kpk oraz nie uchybi dyrektywie art. 5§2 kpk. Tego rodzaju uchybień, tak w procesie dokonywania ustaleń faktycznych, jak też w odniesieniu do uzasadnienia wyroku Sądu meriti, Sąd Odwoławczy - jak wyżej wskazano - nie stwierdził i ich istnienia w żadnym stopniu nie uwiarygodnił skarżący.

Podkreślić tutaj trzeba, że sąd orzekający ma prawo, a nawet obowiązek, oceniania wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 kpk), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424§1 pkt 1 kpk). Z obowiązku tego Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli ponownie rozpoznając sprawę wywiązał się należycie. Sąd ten bowiem wnikliwie analizował wszystkie wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków i logicznie wykazał, które z nich i dlaczego oraz w jakim zakresie są wiarygodne. Ocenę tę przeprowadzono z poszanowaniem zasady obiektywizmu, na podstawie wszechstronnej analizy całokształtu materiału dowodowego. Nie wykazuje ona błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów) czy logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) i jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc w sposób odpowiadający zasadzie swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 kpk. Sąd Rejonowy miał bezpośredni kontakt z wszystkimi ujawnionymi dowodami, co niewątpliwie ułatwiło nabranie uzasadnionego przekonania co do waloru wiarygodności każdego z nich. Skoro więc ocena ta nie wykracza poza dyspozycję normy zawartej w art. 7 kpk, to niewątpliwie odmienne w tej mierze wnioski skarżących uznać należy jedynie za głos polemiczny, który nie może zdeprecjonować zaprezentowanego przez Sąd Rejonowy sposobu rozumowania. Wobec powyższej przedstawionych elementów za całkowicie chybiony uznać należy zarzut skarżących naruszenia przez Sąd meriti art. 4, 5 § 1, 7, 410 k.p.k. W rzeczywistości, uważna i wnikliwa analiza uzasadnienia Sądu Rejonowego jednoznacznie przeczy słuszności twierdzeń oskarżonego oraz jego obrońcy, prowadząc do wniosków przeciwnych, w stosunku do sugerowanych przez w/w. Sąd I instancji nie tylko dostrzegł sprzeczności w zeznaniach świadka A. G., ale zaprezentował, której wersji przedstawionych zdarzeń przyznał walor wiarygodności, z jakich powodów oraz dlaczego inne relację uznał za niewiarygodne. Zaprezentowane przez Sąd I instancji argumenty przemawiające za dokonaną oceną są logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym i są w całości aprobowane przez Sąd Odwoławczy.

W ślad za Sądem I instancji podkreślić w tym miejscu należy przede wszystkim, iż świadkowie A. G., A. F. wyjątkowo szczegółowo oraz w sposób spójny ze sobą opisali, jak wyglądało prowadzenie firmy przez oskarżonego. Powyższe znalazło potwierdzenie w rzeczowym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci dokumentów i opinii biegłego sądowego, jak również w relacjach świadków T. S., M. B. i M. A.. Także sam K. M., choć nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu, to jednak potwierdził, że nie prowadził ewidencji dla celów podatku od towarów i usług, a także nie składał deklaracji VAT-7. Sąd Odwoławczy w pełni podzielił zapatrywania organu meriti, iż linia obrony oskarżonego polegająca na wykazaniu swej niewiedzy, braku świadomości oraz na wprowadzeniu w błąd przez pracownika Urzędu Kontroli Skarbowej, że nie musi prowadzić ewidencji dla potrzeb tego podatku VAT jest wyjątkowo naiwna i nie zasługując na walor wiarygodności. W ślad za Sądem I instancji podkreślić trzeba, że oskarżony prowadził swoją działalność gospodarczą od 1999 roku i jak każdy przedsiębiorca musiał znać podstawowe

przepisy dotyczące funkcjonowania firmy. Trudno również przyjąć, aby oskarżony uzyskał błędne informacje od pracownika Urzędu Kontroli Skarbowej, skoro nie wskazał, gdzie, kiedy i od jakiego pracownika takie informacje powziął. Fakt, że oskarżony nie prowadził żadnej ewidencji sprzedaży, wydatków, kwot podatku naliczonego jednoznacznie dowodzi, że działał on z zamiarem umyślnym, bezpośrednim chcąc uniknąć opodatkowania podatkiem VAT. K. M. miał świadomość, jakiej wysokości zaliczki uzyskuje od pokrzywdzonej A. G., i jako przedsiębiorca z wieloletnim doświadczeniem bezspornie zdawał sobie sprawę, że należy powyższe nie tylko zaewidencjonować, ale także sporządzić stosowną deklarację VAT, a w konsekwencji zapłacić należną kwotę podatku.

Odnosząc się do zarzutu skarżących błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków, co doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych, wskazać należy, iż wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami. Sąd I instancji, dokonując oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do badania logiczności i racjonalności rozumowania sądu orzekającego przedstawionego w zaskarżonym orzeczeniu. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie przez nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się tylko do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez sąd odwoławczy. Innymi słowy zarzut błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wskazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędów w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd I instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędów w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 1 marca 2007 r., WA 8/07, OSNwSK 2007/1/559).

Zarzut błędów w ustaleniach faktycznych jest skuteczny tylko wtedy, kiedy skarżący wykaże konkretne uchybienia w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd I instancji, stosujący reguły logicznego rozumowania, zasady wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie może on jednak osiągać celu zamierzonego przez wnoszącego środek odwoławczy, jeżeli sprowadza się w swej istocie do polemiki z rozważaniami sądu I instancji, zawartymi w pisemnych motywach wyroku. [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 maja 2007 r. w sprawie II AKa 70/07 opubl. Prokuratura i Prawo 2008/7-8/55]. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeśli tylko:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,
- jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku [vide postanowienie Sądu Najwyższego z 12 lipca 2006 r. w sprawie II KK 12/06 opubl. System Informacji Prawniczej LEX nr 193084].

Wbrew stanowisku skarżących Sąd I instancji dokonał wnikliwej oceny materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków i oceniając go przez pryzmat pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie wskazał w jakim zakresie przyznał im walor wiarygodności i dlaczego.

I w związku z tym nie należy stanowiska skarżących, jakoby organ meriti dopuścił się uchybienia, o jakim mowa w art. 438 pkt. 3 k.p.k. uznać za zasadne.

Podsumowując stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w kolejnym rozpoznaniu sprawy procedował prawidłowo, nie dopuszczając się uchybień wskazanych w apelacji. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów jest wszechstronna, obiektywna oraz zgodna z zasadami wiedzy i życiowego doświadczenia. W oparciu o tak kompleksową ocenę Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dokonał właściwej subsumcji prawnej przypisanego oskarżonemu w pkt. 2 wyroku czynu.

Stosownie do art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku, a zatem Sąd Odwoławczy zobowiązany był zbadać zaskarżone orzeczenie również w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Wymierzona oskarżonemu K. M. kara mieści się w kategoriach sankcji adekwatnej do stopnia zawinienia oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości dokonanego czynu. Z analizy akt sprawy wynika, iż Sąd meriti przy wymiarze orzeczonej wobec oskarżonego kary uwzględnił zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, dlatego też nie ma żadnych przesłanek wzruszenia zaskarżonego wyroku w tym zakresie. Konsekwencją powyższych rozważań jest uznanie podniesionych w apelacji skarżących zarzutów za bezzasadne.

Mając powyższe na względzie uznać trzeba, że zaskarżony wyrok w zakresie przypisanego oskarżonemu w pkt. 2 wyroku czynu należało utrzymać w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i zasądził od oskarżonego K. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierzył mu opłatę za obie instancję w kwocie 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych